Ner 96. ROK 1838. PIATEK 27 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Witalisa Męczen.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sławigost.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 2."' 947	† 5°,8	0," 91	Wpn. Wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
26 2	1, 334	† 14, 5	3, 35	Wschodni mocny	Pochmurno	Grzmot-Deszcz-Grad
10	0. 385	† 0. 2	3. 35	WPn. Wschodni mocny	Chmury	Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 2673.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na zasadzie postanowienia Senatu Rządzącego pod L. 18 b. m. i r. do Nr. 2,038 zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w dniu 7 maja r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna in minus licytacya na dostawę dziesięciu koni dla żandarmeryi krajowéj poczynając pierwsze wywołanie ceny konia jednego od kwoty złp. 540 a to pod warunkami w Dzienniku Rządowym Nr. 9 i 10 Gazecie krakowskiéj Nr. 52 w roku bieżącym zamieszczonemi z tym nadto dodatkiem że minus licytant zadostawieniem wszystkich koni mieć sobie będzie przypadającą należytość w dniach trzech po odebraniu ich wypłaconą, kaucyą zaś w przeciągu dni ośmiu zwróconą, chęć przeto licytowania mający zaopatrzeni w vadium w kwocie złp. 500 zechcą się w miejscu i czasie powyż oznaczonych znajdować.

Kraków d. 25 Kwietnia 1838 r.

Senator Prezydujący,
SOBOLEWSKI.
Za Referendarza *Wesseli.*

WEZWANIE.

Zastępca Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Komissarz upadłego handlu star. Samuela i Keiadli Szpingarnów stosownie do prawa art. 66 księgi III. kodexu handlowego wzywa wszystkich wierzycieli téjże upadłéj massy, a mianowicie PP. J. Landau, S. Sylser, S. Hylbert, D. Elzner, J. Flater, M. Müntzberger, J. Müntzberger, Schklawer et Bomberger, Gebrüder Dührenfert, H. Lassat, J. Oppenheim Mamrath et Majer B. Schweiser, J. Kruch, R. Weiner, J. Goldschmidt et Comp. J. Kasirer, Gebrüder Kassirer, Johan Sohn, w Wrocławiu zamieszkałych, oraz B. Meisels et Horowitz, Grümbaum et Sohn, Jakób Adler, Izrael Goldman, S. S. Götzla Rakower, Schein-

dla Reiner, Marya Hohwald, Noa Szpingarn, Sore Scherman, Jakób Pisek, Mojżesz Szpingarn, w Krakowie zamieszkałych, aby się w przeciągu dni czterdziestu od daty niniejszego wezwania bądź osobiście, bądź przez swoich pełnomocników przed syndykami upadłości P. Tomaszem Ast kupcem i star. Eizikiem Goldman stawili i tymże oświadczyli jakowych praw lub jakowych sum są wierzycielami w upadłéj massie starozakonnych Samuela i Keindli Szpingarnów, tudzież ażeby im wexle, obligi lub inne dokumenta wierzytelnosci udowodniające złożyli, na które od syndyków odbiorą rewerse.

Działo się w Krakowie dnia 24 Kwietnia 1838 r.

J. Kopyciński.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 23 *Kwietnia.* —

Między 13 a 20 maja, około święta Wniebowstąpienia Pańskiego, będzie wykonane w kościele ewangelickim przy ulicy Królewskiéj, oratoryum kościelne, do udziału w którém są przez kollegium kościelne téjże gminy, zaproszeni artyści i lubownicy bawiący w Warszawie. Rzeczone oratoryum noszące napis: »*Męka pana naszego Jezusa Chrystusa*«, jest komposycyi Józefa Elsnera rektora b. konserwatoryum muzycznego, mają być wykonane przez osób blisko czterysta, między któremi 180 śpiewających, z towarzyszeniem najmniéj 100 instrumentów rzniętych a przeszło 50 dętych. Słowa (w łacińskim języku), są wyjęte z pisma świętego. Dochód z trzechkrotnego wykonania tego oratoryum, przeznacza się wyłącznie na cele dobroczynne, a mianowicie: na dom schronienia dla starców płci obojéj, mający się założyć w stolicy; na wieczysty fundusz dla ubogich wdów i sierot po tutejszych artystach muzycznych i na wsparcie uszkodzonych powodzią Wisły.

— *Z Wiédnia* 11 *Kwietnia.* —

Rifat bej, turecki poseł przy tutejszym, i Kiamil pasza, poseł przy dworze berlińskim, przybyli tu d. 7 b. m.

Z 25,000 akcyi na kolej żelazną z Wiednia do Raab, na czele którego to przedsiebierstwa stoi baron Sina, bankier tutejszy, rozprzedano 17,000 akcyj drogą prywatną, a tutaj w Wiedniu wystawiono na sprzedaż publiczną tylko 5500.

— *Paryż* 2 *Kwietnia.* —

W krótce zajmować się będzie izba deputowanych, jednem z główniejszych zadań finansowych, to jest wnioskiem pana Gouin względem przemiany papierów wieczystéj prowizyi. Jestto przedmiot zasługujący, aby go odświeżyć nieco obszerniéj w pamięci publicznéj. Już za ministerstwa pana Villele był ten środek w izbie deputowanych przyjęty, ale odrzuciła go izba parów; następnie w pierwszym zaraz miesiącu spokojności po burzach rewolucyi lipcowéj, znowu przez ówczasowego ministra skarbu wznowiony, bywał na każdem posiedzeniu przypominany, ale ze strony rządu, zawsze jako przedwczesny, usuwany. Podczas ostatnich wyborów, był on w wielu bardzo kolegiach wyborczych polecany za główny warunek dla deputowanych. Na tém polegając p. Gouin i przekonawszy się, że ministeryum i na tém posiedzeniu żadnego wniosku w téj mierze nie uczyni, wystąpił ze swoim. Stronnictwa przywiązują wielką wartość do tego pytania; jest ono ulubionem zatrudnieniem opozycyi, która czuje, że tu może się podać sposobność do wystąpienia przeciwko rządowi z materyalnemi interesami, z powagą opinii publicznéj i dobitnemi dowodami. Trzeba przedmiot ten nieco dokładniéj zgłębić, aby powziąść jaśniejsze wyobrażenie o trudnościach jakie ministeryum ma do zwalczenia i o politycznem tegoż znaczeniu. — Francya obowiązana jest płacić rocznie przeszło 100 milionów fr. na zaspokojenie prowizyi od pięć-

procentowéj renty długu krajowego. Przypuściwszy zatém, że stopa procentowa z 5 na 4 zmniejszoną zostanie, oszczędzi się rocznie około 20 mill. fr., jakoż na pierwszy rzut oka, dziwną zdaje się być rzeczą, że przedmiot pozornie tak mało znaczący dla kraju jakim jest Francya, mógł stać się przedmiotem tak ważnym obrad. Ale zastanawiając się bliżéj nad tą okolicznością, przekonamy się snadnie, że liczby nie grają w téj sprawie głównéj roli, ale ukrywa się za niemi pewna zasada, a obok niéj cały szereg politycznych widoków. Co się zasady dotycze, opozycya w ten sposób rzecz nakartowała, iż pytanie względem zmniejszenia renty, jest walką pracy przeciwko próżniactwu, z czego także wytłumaczyć można, że klassa ludu li tylko z swoich żyjąca pieniędzy, tak uporczywie przeciwko temu powstaje środkowi. Właściciele renty, tak powiada tenże sam organ, nabyli pierwiastkowo swoje pięćprocentowe obligacye po 60 lub 70 na sto; od tego czasu regularnie procenta swoje pobierali, nie nakładano na nich najmniejszego podatku; teraz zaś chcą im całkowitą wartość obligacyj, a nawet nieco więcéj zapłacić; więcéj przeto dla nich czynią, aniżeli dla innéj klassy mieszkańców; nietylko więc jest słuszną, ale nawet śród obecnego położenia, rzeczą konieczną, aby osobom obowiązanym płacić podatek, przynieść ulgę, jako im od dawnego już przyobiecano czasu. — Zasadzie téj nieopierają się dzienniki ministeryalne (z wyjątkiem *Journ. des Deb.*, obstającego uroczyście przy zdaniu swojem, że środek ten jest niesłuszny); przyznają one słuszność i pożyteczność redukcyi, twierdzą jednak, że teraźniejsze okoliczności uskutecznieniu téj operacyi, stoją na przeszkodzie. Tutaj więc pyta się opozycya. »Jak skoro teraz nie jest czas do redukcyi, kiedyż takowy nastąpi? Czyliż Europa nie doszła szeregu lat pokoju, jakiego nie masz prawie przykładu w dziejach świata? Czyliż można pomyśleć, że wydarzy się jeszcze pomyślniejsza pora do uskutecznienia tak ważnego finansowego środka? A gdyby i tak było, czyliżby kiedykolwiek można tyle jak teraz liczyć na ustalenie pokoju, potrzebnego nieodzownie do uskutecznienia zamierzonego dzieła? Na te wszystkie pytania, dały dzienniki bardzo słabą odpowiedź. Nie mogąc zaprzeczyć szczęśliwemu położeniu Francyi, o którem zbyt często same na pochwałę rządu wspominały, nie mają innego pozoru do stawienia w obronie swojéj, jak tylko nowość obecnego rzeczy porządku. Mówią więc: Rewolucya lipcowa i wychodząca z niéj dynastya, nie są jeszcze usposobione do przedsiebrania kroku, któryby dla pomyślnego bytu Francyi, szkodliwe przesilenie mógł pociągnąć za sobą. Ale są to błahe tylko pozory, których nawet ministrowie, mianowicie na obradach z kommissyą izby deputowanych, szczerze nie popierali, ale i owszem temu prostemu lecz dobitnemu oświadczeniu ustąpili przy tém jedynie bez wdawania się w dalsze wyjaśnienia obstawali że rząd uważa środek zamierzony przedwczesnym jeszcze. Tymczasem prawdziwy powód nie jest już dla nikogo tajemnicą. Jest on następujący: Większa część właścicieli renty którzyby na zamierzonéj redukcyi ucierpieli, należy do mieszkańców Paryża, dla tego więc obawiają się zniechęcenia pomiędzy tą massą ludzi, których pomoc we wszelkich zdarzeniach od roku 1830, zawsze najskuteczniejszą i najwięcéj potrzebną być się okazywała. Tento wzgląd kieruje krokami rządu, ale rząd nie chce się do tego przyznać, ponieważ ta okoliczność byłaby w oczach całego kraju, a przynajmniéj w izbie deputowanych, niezawodnie za bezzasadną poczytana. — Z takowego wyjaśnienia rzeczy, obejmie się dostatecznie polityczna ważność tego pytania, jakoteż i stanowisko, z jakiego na dalsze w tym przedmiocie rozwinięcie, zapatrywać się wypada.

— *Londyn 10 Kwietnia.* —

Posłowie pięciu wielkich mocarstw, naradzali się w tych dniach kilkakrotnie u ministra spraw zagranicznych; poseł belgicki był zaproszony na te konferencye, których skutek nie jest wiadomy; na giełdzie tylko mówiono, że sprawa belgicko-holenderska nie jest tak bliską ukończenia jak niektórzy sądzą.

Część brygady gwardyjskiéj, przeznaczonéj do Kanady, wsiadła d. 6 b. m. na okręt w Portsmouth. Lord Durham popłynie dnia 20 kwietnia.

Wszystkim pułkom angielskim znajdującym się w osadach zamorskich, a liczących niewięcéj jak po 659 ludzi, posłano roskaz że mogą uzupełnić się przez rekrutowanie do 769 głów.

Ostatnie doniesienia z Nowego-Jorku, są daty 20 marca. Dowiadujemy się z nich, że spokojność przywrócona już zupełnie, nietylko w obudwóch Kanadach ale i na granicy, gdzie niewidać już wcale awanturników, którzy się z powstańcami łączyli. Jeden z naczelników powstania kanadyjskiego. Sutherland dostał się w ręce władz Górnéj Kanady.

ROZMAITOSCI.

Jedno z pism ogłosiło uwagę: Osobliwy to jest towar że książki drukowane są przez ludzi, którzy ich nie rozumieją, przedawane przez ludzi nieznających się na nich, oprawiane, krytykowane i czytane przez ludzi, którzy ich nie rozumieją, a co większa pisane częstokroć przez ludzi, którzy ich także nie rozumieją.

W Augsburgu uznano, że taniec jest nieprzyzwoity, przeto został z balów wyrugowany!! Nowe dziwactwo — i to już nieromantyczne.

W ruinach Pompei odkryto urnę z próżnym metalowym cylindrem do zawierania żarzącego żelaza, którém wodę lub inny płyn można utrzymywać ciepło; z tąd wnosić, iż maszyny do harbaty nie są wynalazkiem teraźniejszym.

Bogacz w Florencyi mając żonę bliską połogu w mieście Piza, udał się tamże w towarzystwie 2ch draganów dla bezpieczeństwa. Ci opuścili go w Pizie i śród burzy wracali do Florencyi. Przez kilka godzin trwała burza okropna, w końcu ulewa tak gęsto zaczęła padać, a noc stała się tak ciemną, iż postanowili dojechać do domku odosobnionego nieopodal gościńca. Tu zastali 3 osoby, wieśniaka, jego żonę i syna. Wieśniak posiliwszy ich wieczerzą, dał im górę za nocleg. Jeden z' draganów prędko zasnął, drugi zaś będąc we śnie niespokojnym, wstał dla nabrania świeżego powietrza. Zszedłszy ze schodów, usłyszał gwałtowny hałas pomięszanych głosów, a zbliżywszy się niepostrzeżony do otwartych drzwi od izby, ujrzał w niéj 3ch zabitych: wieśniaka, jego żonę i syna; a na około stołu 12 zbójców uzbrojonych szablami i pistoletami. Dragon śpiesznie wrócił do kolegi; a obudziwszy go, opowiedział, co widział. Wyjścia nie było innego jak przez izbę w któréj siedzieli zbójcy; po krótkiéj naradzie postanowili przeto złoczyńców attakować i niespodzianie strzelili na nich; w jednéj chwili 4 zbójców padło trupem. Teraz korzystając z zamięszania, jakie powstało między zbrodniarzami, wpadli pośród nich i pałaszami jeszcze 4ch rozsiekali. Strzały i krzyki zwołały tymczasem ludzi z bliskiéj wioski, a przy ich pomocy udało się dragonom 4ch ostatnich łotrów skrępować i odwieść do więzienia w Pizie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do dnia 27 Kwietnia.

Walewska hr., Bzowska ob., Grabowski, Mathius, z Polski; — Rumbur, z Galicyi; — Brzozowski ob., z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Tschyrski, Lewiecka ob., do Galicyi.